

Wyrok z dnia 12 lipca 2001 r.

I PKN 549/00

Niemожność dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć jako przesłankę przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny (art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) należy odnosić do przedmiotu nauczanego dotąd przez nauczyciela, a wyjątkowo tylko można brać pod uwagę inne przedmioty, do nauczania których ma kwalifikacje, jeżeli w szkole występuje potrzeba dokonania zmian w tym zakresie, podyktowana dobrem uczniów lub brakami kadrowymi.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2001 r. sprawy z powództwa Beaty D. przeciwko Zespołowi Szkół Ogólnokształcących Nr 4 w B., Szkole Podstawowej Nr 37 w B. o uznanie decyzji o przeniesienie w stan nieczynny za bezskuteczną, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bytomiu wyrokiem z dnia 23 września 1999 r. oddalił powództwo Beaty D. przeciwko Zespołowi Szkół Ogólnokształcących Nr 4, Szkole Podstawowej Nr 37 o uznanie za bezskuteczne przeniesienia jej w stan nieczynny.

Sąd ten ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej (chodzi o Szkołę Podstawową Nr 37) jako nauczycielka od 1 grudnia 1981 r., a od 5 września 1985 r. była nauczycielką mianowaną. Na mocy uchwały Rady Miejskiej w B. nastąpiło połączenie Szkół Podstawowych Nr 10 i 37 oraz [...] Liceum Ogólnokształcącego w Zespół Szkół. Połączenie spowodowało zmniejszenie liczby oddziałów. W naucza-

niu początkowym w miejsce 6 powstało 5 oddziałów, co wiązało się ze zmniejszeniem godzin lekcyjnych o 24. Stanowiło to pensum jednego nauczyciela i powodowało niemożność zatrudnienia jednego nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć. Zmniejszenie liczby oddziałów nastąpiło w Szkole Podstawowej Nr 37, w której była zatrudniona powódka. W arkuszu organizacji roku szkolnego 1997/98 zaplanowano, że powódka będzie wychowawcą klasy Ia, jednakże na skutek przedłużającego się zwolnienia lekarskiego, a następnie skorzystania z urlopu dla poratowania zdrowia przez powódkę, zaistniała konieczność dokonania zmiany określonej w aneksie nr 1 do organizacji roku 1997/98. Wychowawstwo klasy Ia pozwana przydzieliła Irenie K. W grudniu 1997 r. Irena K. uzyskała warunki do przejścia na emeryturę. Dla dobra uczniów klasy Ia i ze względu na nieobecność powódki pozwana zawarła z Ireną K. umowę o pracę na czas trwania zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 1997/98. Powódka stawiała się do pracy 15 kwietnia 1998 r., kiedy do końca roku szkolnego pozostało 8 tygodni. Mając na uwadze dobro uczniów pozwana uznała za niecelowe dokonywanie zmian w podziale godzin ustalonym w aneksie nr 1. Zaproponowano powódce po jej powrocie prowadzenie zajęć z plastyki i techniki w klasach 4 - 6 w pełnym wymiarze czasu pracy. Powódka prowadziła te lekcje, lecz cały czas sprzeciwiała się temu. Powódka prowadziła te zajęcia jedynie doraźnie, gdyż nie posiadała odpowiednich kwalifikacji. W kwietniu 1998 r., gdy był już gotowy projekt organizacji nauczania w roku szkolnym 1998/99 z danych, którymi dysponowała pozwana, wynikało jasno, że w od nowego roku szkolnego nie będzie możliwe prowadzenie takiej samej liczby klas pierwszych, co w latach poprzednich, głównie z uwagi na mniejszą liczbę dzieci. Z danych tych wynikało, że będzie mniej o jedną klasę. Spośród sześciu nauczycielek nauczania początkowego E.J. i E.T. nie mają wyższego wykształcenia. Mają średnie wykształcenie i kursy pedagogiczne, są studentkami II roku wyższych studiów pedagogicznych. Dyrektor Szkoły oceniała jako równy poziom prowadzenia zajęć w klasach pierwszych przez powódkę i te dwie nauczycielki. Gorzej oceniała sposób prowadzenia zajęć przez powódkę w porównaniu z pozostałymi nauczycielkami. W nowo utworzonym [...] Liceum Ogólnokształcącym nie przewidziano etatu bibliotekarza, brak jest podstaw do zwolnienia nauczycielek prowadzących biblioteki w Szkołach Nr 37 i 10 i zatrudnienia powódki na ich miejsce. W roku szkolnym 1998/99 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 4 wykazano 242 godziny nadwymiarowe, z czego 30 w nauczaniu początkowym. Spośród tych godzin tylko 15 realizują nauczyciele, reszta stanowi wymiar etatu dyrektora S.S. Liczba godzin

ponadwymiarowych przydzielonych nauczycielom nie stanowi etatu nauczycielskiego. Zgodnie z metodyką i dydaktyką wieku wczesnoszkolnego zaleca się, by wszystkie lekcje były prowadzone przez jednego nauczyciela. W Szkole Nr 37 występuje 11 godzin ponadwymiarowych przeznaczonych na zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, których celem jest wyrównanie braków dzieci słabszych. Zajęcia te z natury rzeczy powinien prowadzić wychowawca, który ma codzienny kontakt z dziećmi i zna je na tyle dobrze, by wiedzieć, w jaki sposób z nimi pracować, by doprowadzić do przeciętnego poziomu klasy. Dane dotyczące liczby dzieci sześciolatków w rejonie Szkoły Nr 10 i Szkoły Nr 37 wskazują, że w roku szkolnym 1999/2000 utworzy się tylko 2 oddziały klasy pierwszej, co oznacza zmniejszenie o 2 liczby oddziałów w nauczaniu początkowym. Strona pozwana miała zastrzeżenia do pracy powódki. Powódka w obecności dzieci odmówiła 9 stycznia 1997 r. przeprowadzenia lekcji, czym uniemożliwiła dokonanie hospitacji przez dyrektora w obecności doradcy metodycznego nauczania początkowego. W obecności dzieci zaczęła prowadzić rozmowę na temat jej konfliktu z dyrektorem i innymi nauczycielami. Następnie oznajmiła dzieciom, że lekcję poprowadzi dyrektor, po czym wyszła z klasy i nie powróciła do końca lekcji. Powódka nie wykazywała chęci współpracy z gronem pedagogicznym, kwestionowała prawie każdą decyzję dyrektora. Jest autorką pism adresowanych do różnych instytucji i urzędów. Rodzice i uczniowie zgłaszali skargi na nią. Wszyscy nauczyciele podpisali pismo skierowane do kierownictwa Szkoły, w którym zwrócili się o sprawdzenie przydatności powódki do zawodu, a także wskazali na sytuację konfliktową wywoływaną przez powódkę, a dezintegrującą pracę grona pedagogicznego. Nieprawdziwe są zarzuty fałszowania dokumentów kierowane przez powódkę przeciwko dyrektorowi. Dyrektor ułożył dokumenty w aktach osobowych powódki zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców akt osobowych (Dz.U. Nr 62, poz. 286), co wiązało się z koniecznością ułożenia dokumentów w częściach A, B i C i zmianą ich numeracji. Przy dokonywaniu wyboru nauczyciela do zwolnienia pracodawca kierował się takimi kryteriami, jak kwalifikacje zawodowe, staż pracy, absencja chorobowa, stan rodzinny, predyspozycje do pracy w szkole (w tym: stosunek do pracy, przełożonych, innych nauczycieli i uczniów). Powódka ma wyższe wykształcenie, ukończyła studia na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa oraz Studium Pedagogiczne zorganizowane przez Instytut Kształcenia Nauczycieli. Posiada pełne kwalifikacje do pracy na stanowisku nauczyciela bibliotekarza, a także w dowolnego typu bibliotece.

Wątpliwe są natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego, kwalifikacje powódki do nauczania początkowego, w świetle § 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. Nr 98, poz. 433 ze zm.), zgodnie z którym generalnie wymagane jest posiadanie wyższego wykształcenia o kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i przygotowanie pedagogiczne. W grupie nauczania początkowego w pozwanej Szkole dwie nauczycielki nie mają wyższego wykształcenia, lecz przy zbliżonym stażu pracy do powódki, mniejszej absencji w pracy, gorszej sytuacji rodzinnej, zdecydowanie większych predyspozycjach do pracy w szkole, ich ocena wypadła korzystniej od oceny powódki.

W opisanym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał przeniesienie powódki w stan nieczynny za uzasadnione.

Powódka zaskarżyła ten wyrok, a Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2000 r. oddalił jej apelację.

Sąd drugiej instancji zaakceptował i przejął ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy. Uznał, że zostały spełnione przesłanki przeniesienia powódki w stan nieczynny określone w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, skoro w efekcie połączenia Szkół Nr 10 i 37 oraz [...] Liceum Ogólnokształcącego w Zespół Szkół zmniejszyła się liczba oddziałów w nauczaniu początkowym. Spowodowało to konieczność ograniczenia zatrudnienia nauczycieli nauczania początkowego, czemu nie przeczy fakt występowania godzin ponadwymiarowych. Strona pozwana dokonując wyboru nauczyciela (powódki) do przeniesienia w stan nieczynny nie miała obowiązku przygotowania regulaminu ani przeprowadzania rozmowy z powódką. Powinny być zastosowane jasne i jednoznaczne kryteria, które zostały przedstawione. Natomiast o stosunku powódki do kierownictwa szkoły i współpracowników świadczy sama treść pozwu, w którym powódka używa pod ich adresem określenia „klika”, a oceniając ich zachowanie - terminu „faszystowskie metody”.

Powódka wniosła kasację od tego wyroku, zarzucając naruszenie art. 233 KPC przez to, że nastąpiła sprzeczność istotnych ustaleń Sądów z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na nieuzasadnionym przyjęciu, iż na skutek zmian organizacyjnych u pozwanej nie było możliwości zatrudnienia powódki w nauczaniu początkowym w pełnym wymiarze czasu pracy bądź nawet jako biblio-

tekarki oraz że powódka posiada gorsze kwalifikacje zawodowe niż co najmniej dwóch innych nauczycieli, a także nie potrafiła ułożyć sobie współpracy z przełożonymi. Zarzuciła ponadto naruszenie art. 20 Karty Nauczyciela przez to, że nie było podstaw do przeniesienia jej w stan nieczynny.

W uzasadnieniu kasacji podnosi się, że połączenie szkół spowodowało nie zmniejszenie, lecz zwiększenie liczby oddziałów w nauczaniu początkowym. Jednocześnie uznaje się za bezsporne, że w pozwanej Szkole zostały przeprowadzone zmiany organizacyjne polegające na zmniejszeniu liczby oddziałów z sześciu do pięciu, co spowodowało konieczność ograniczenia liczby godzin lekcyjnych o 21, wyczerpującego pełne pensum jednego nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć. Zmniejszenie liczby oddziałów nastąpiło w Szkole Nr 37, w której była zatrudniona powódka. Przygotowanie zawodowe powódki odpowiada wszelkim wymogom określonym w Karcie Nauczyciela i nie było dotychczas przez nikogo kwestionowane. Kwalifikacje mają podstawowe znaczenie przy ocenie przydatności do dalszej pracy poszczególnych nauczycieli. Dwie nauczycielki mają wykształcenie średnie, podobnie jak G.K. Pozwana Szkoła nie miała regulaminu przenoszenia w stan nieczynny, chociaż powinna go opracować, co wynika z zeznań świadka B.P. ze Ś. Kuratorium Oświaty. Liczba godzin ponadwymiarowych wskazuje na możliwość zatrudnienia powódki nawet w pełnym wymiarze. Sąd nie rozważył, czy powódka mogła uczyć w zespole dydaktyczno-wyrównawczym lub wychowania fizycznego w klasach I - III. Nie można wykluczyć, że „pod decyzją o przeniesieniu w stan nieczynny powódki zostały odpowiednio wcześniej przygotowane pewne dokumenty”. Przykładem tego jest skarga podpisana przez 20 nauczycieli, a także pewne zmiany, jakie zostały dokonane w aktach osobowych powódki, nie wynikające z potrzeby prawidłowego uporządkowania tych akt. Sąd oparł niektóre ustalenia dotyczące postawy zawodowej powódki na podstawie dwóch anonimów. Skargi uczniów i rodziców w ogóle nie miały miejsca. Poruszenie i ujawnienie problemu „kliki” powinno „znaleźć pozytywną a nie negatywną ocenę”. Zarzuca się ponadto w kasacji, że „Sąd Okręgowy nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do zarzutu apelacji o naruszeniu art. 20 Karty Nauczyciela, a także możliwości zatrudnienia powódki w charakterze nauczyciela bibliotekarza, czy nauczyciela języka polskiego”. Nieuzasadnione jest stwierdzenie, że powódka nie współpracowała z gronem pedagogicznym. Na odmienną ocenę wskazują wymienione w uzasadnieniu kasacji dokumenty w aktach osobowych powódki. Niestosownie twierdzi się, że wątpliwe są kwalifikacje powódki do nauczania począt-

kowego lub nauczania innych przedmiotów. Powódka ma kwalifikacje do prowadzenia lekcji z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w klasach I – VIII, a także w każdego rodzaju szkole średniej. Rada Pedagogiczna nie była uprawniona do wyrażania opinii o powódce. O hospitacji powódka winna była zostać uprzedzona, a nie zaskakiwana. Karta Nauczyciela w art. 6a reguluje tryb oceniania nauczycieli, który w przypadku powódki nie został zachowany. Sąd nie przeprowadził badań grafologicznych anonimu z 15 kwietnia 1997 r. ani nie rozważył „możliwości zatrudnienia powódki w warunkach określonych w art. 10 ust. 2b Karty Nauczyciela”. Zdaniem powódki była ona dyskryminowana.

Kasacja zawiera wniosek o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. W jej uzasadnieniu porusza się wiele wątków w sposób utrudniający analizę istoty podniesionych zarzutów. Wyraźne stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu kasacji pozwalają na przyjęcie, że nie jest sporne, iż doszło u strony pozwanej do zmniejszenia liczby oddziałów nauczania początkowego i zmniejszenia liczby godzin. Według twierdzeń kasacji zmniejszenie dotyczy 21 a nie 24 godzin, jak ustalił Sąd, lecz nie jest to istotna różnica, skoro konkluzja jest taka sama: wystąpiła konieczność przeniesienia w stan nieczynny (zwolnienia) jednego nauczyciela. Nie jest przy tym istotne, czy te zmiany powinny być oceniane w odniesieniu do całego Zespołu, czy tylko Szkoły, w której pracowała powódka, skoro bezspornie wystąpiły w tej właśnie Szkole, a decyzja o przeniesieniu w stan nieczynny dotknęła powódkę, nauczycielkę tejże Szkoły. To, co w istocie rzeczy kwestionuje się w kasacji, dotyczy spełnienia przesłanki niemożliwości dalszego zatrudnienia powódki oraz wyboru powódki, jako nauczycielki przewidzianej do przeniesienia w stan nieczynny. Niemożliwość dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć w rozumieniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela została prawidłowo zinterpretowana w zaskarżonym wyroku. Ta przesłanka przeniesienia w stan nieczynny jest spełniona, mimo występowania niewielkiej liczby godzin ponadwymiarowych w nauczaniu początkowym. Liczba tych godzin jest również niesporna: 30. Sąd ustalił, że tylko połowę godzin z tej liczby przydzielono nauczycielom, resztę dyrektorowi.

Słusznie zwraca się przy tym uwagę na konieczność pracy jednego (tego samego) nauczyciela z najmłodszymi uczniami. Ustalona liczba godzin nadliczbowych nie stoi zatem na przeszkodzie uznaniu spełnienia przesłanki niemożliwości dalszego zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze zajęć. Podobnie należy ocenić podnoszoną kilkakrotnie w kasacji rzekomą możliwość zatrudnienia powódki jako nauczycielki innych przedmiotów lub jako bibliotekarki. Niemożliwość dalszego zatrudnienia należy odnosić przede wszystkim do przedmiotu nauczanego dotąd przez nauczyciela. Wyjątkowo tylko można brać pod uwagę inne przedmioty (do nauczania których ma kwalifikacje nauczyciel przewidziany do przeniesienia w stan nieczynny), jeżeli w szkole występuje potrzeba dokonania zmian w tym zakresie podyktowana dobrem uczniów lub brakami kadrowymi dotyczącymi owego innego przedmiotu. Brak jest podstaw do twierdzenia, że powódka mogłaby być nadal zatrudniona, nie jako nauczycielka nauczania początkowego, lecz bibliotekarka, gdyż ma wyższe kwalifikacje od zatrudnionych bibliotekarek. Przede wszystkim trudno jest znaleźć uzasadnienie dla zwolnienia (przeniesienia w stan nieczynny) jednej z tych osób. Potrzeba znalezienia miejsca w Szkole dla powódki nie stanowiłaby dostatecznego uzasadnienia. Ponadto same różnice w formalnym wykształceniu nie przesądzają jeszcze na korzyść powódki obsady biblioteki. Rozważanie możliwości zatrudnienia powódki jako nauczycielki języka polskiego jest bezcelowe, gdyż powódka nie uczyła tego przedmiotu i nie ma odpowiedniego przygotowania. Tak więc nie doszło w zaskarżonym wyroku do błędu w wykładni art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela przez niewłaściwe rozumienie niemożliwości dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć. Nie doszło też do błędu w subsumcji. Ustalony stan faktyczny uzasadniał przeniesienie powódki w stan nieczynny. Dotyczy to zwłaszcza wyboru powódki jako nauczycielki przeniesionej w stan nieczynny. Zaaprobowanie przez Sąd zastosowanych przez stronę pozwaną kryteriów nie budzi zastrzeżeń, podobnie jak wynik porównania powódki z innymi nauczycielkami. Nie ma sporu co do tego, że jednym z zasadniczych kryteriów są kwalifikacje. Wprawdzie powódka ma wyższe wykształcenie, a dwie inne nauczycielki dopiero je zdobywają, lecz wykształcenie powódki nie jest zgodne z nauczaniem przedmiotem, co słusznie podniesiono w zaskarżonym wyroku, a co nie zostało podważone w kasacji. Przeciwnie: podaje się w niej, że powódka ma kwalifikacje do nauczania przysposobienia czytelniczego i informacyjnego, a nie do nauczania początkowego ani innego przedmiotu. Cechy charakteru powódki i jej postępowanie zostały prawidłowo ustalone i ocenione. Zachowanie powódki w dniu ho-

spitacji (brak uprzedzenia nie może być wytłumaczeniem) oraz sformułowania zawarte w pozwie wskazują na prawidłowość tych ustaleń i ocen. Dobro dzieci poddanych procesowi kształcenia i wychowania, zwłaszcza tych najmłodszych, wymaga, by w szkole panowała właściwa, spokojna i przyjazna atmosfera. Wzgląd na dobro dzieci przemawia za prawidłowością wyboru powódki jako nauczycielki, którą należało przenieść w stan nieczynny. Ta konkluzja wypływa z ustaleń faktycznych dokonanych bez naruszenia zasady sędziowskiej swobody w ocenie dowodów wynikającej z art. 233 § 1 KPC (tylko ta jednostka redakcyjna wymienionego w kasacji przepisu ma związek z podniesionymi zarzutami).

Niezrozumiały jest zarzut (podniesiony w uzasadnieniu kasacji) nierozważenia „możliwości zatrudnienia powódki w warunkach określonych w art. 10 ust. 2b Karty Nauczyciela”, gdyż w tym przepisie znajduje się jedynie wyjaśnienie pojęcia wykonywania pracy pedagogicznej zgodnie z wymaganymi kwalifikacjami występujące w wyliczeniu przesłanek mianowania nauczyciela.

Kasacja, jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, podlegała zatem oddaleniu (art. 393¹² KPC).

=====